

Szanowni Państwo!

Przedstawiamy Państwu raport z debat w sześciu środowiskach społecznych, które działają w dużym rozproszeniu w województwie pomorskim. Wybrane ruchy aktywności obywatelskiej nazwaliśmy przekornie peryferiami obywatelskimi. Istotnie działają w małej skali, często na tzw. prowincji i bez wątpliwości odczuwają swoje osamotnienie. Debaty miały ujawnić pomysły jak można by wzmacniać integrację tych środowisk w skali regionalnej.

Debaty odbyły się w listopadzie i grudniu 2019 roku w Gdańsku, w Malborku i w Cedrach Wielkich. Ich inicjatorem i organizatorem było Towarzystwo Debat Obywatelskich działające przy Gdańskim Domu Organizacji Pozarządowych. Celem tych spotkań, w ramach demokracji deliberatywnej, którą można nazwać też demokracją uczestniczącą, było dokonanie przeglądu dotychczasowych działań, problemów i wyzwania w konkretnych środowiskach takich jak: gospodynie wiejskie, rekonstruktorzy, młodzież z rad gmin, ruchy religijne, rodzice z dziećmi dotkniętych syndromem FASD i działacze środowisk NGO.

Uczestnikami debat byli wybijający się liderzy tych ruchów społecznych, którzy mogli podzielić się z obecnymi członkami swoich środowisk nie tylko diagnozą, ale także rekomendacjami: jak uszlachetnić, pogłębić naszą demokrację, działającą w tych małych środowiskach lokalnych. Jakie zaproponować rekomendacje, które będą sprzyjać dalszemu pogłębieniu demokracji lokalnej ze szczególnym podkreśleniem wartości obywatelskich?

Projekt został zrealizowany przy wsparciu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich 2019.

Z wyrazami szacunku
Przewodniczący Rady Fundacji TDO PS
dr hab. Witold Toczyski



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego ze
środków Programu Fundusz Inicjatyw
Obywatelskich na lata 2014 – 2020



DEMOKRACJA DELIBERATYWNA W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM

KU DEMOKRACJI DELIBERATYWNEJ



Odbudowa demokracji lokalnej jest trudnym procesem, który nakłada na strony budujące wspólnotę lokalną wiele brzemion. Od elit samorządowych wymaga mądrego wsparcia małych grup społeczności lokalnej, które chcą realizować cele swojego środowiska. Od aktywnych obywateli oczekuje się myślenia i działania uwzględniającego dobro wspólne. Niedostatki demokracji uczestniczącej w społecznościach lokalnych i regionalnych wynikają niewątpliwie z dziedzictwa ambiwalencji doby realnego socjalizmu, ale też z nadal widocznych słabości utożsamiania się ludzi ze wspólnotą samorządową. Droga do budowania poczu

cia wspólnoty lokalnej i regionalnej w sytuacji niskiego poziomu zaufania społecznego jest niezwykle trudna. Samorząd regionalny wymaga obecnie szczególnego wzmocnienia procesów integracyjnych. Dlatego istotnej wartości nabiera takie podejście do rozwoju zaangażowanych społecznie środowisk, działających na marginesie struktur organizacyjnych sektora pozarządowego, które doda im społecznego uznania i energii do działania. Są organizacje, które nie mają najczęściej formalnych struktur ponadlokalnych, a chcą uczestniczyć w obszarze wspólnoty regionalnej Pomorza. Dla nich ważne będzie publiczne artykułowanie oczekiwań. Towarzyszyć temu może proces uczenia się, jak określić sensownie cele i wartości danego środowiska. Jak budować tożsamość i dobro wspólne tej konkretnej społeczności. W regionie pomorskim, który jest symbolicznym matecznikiem „Solidarności”, szczególne znaczenie ma dialog społeczny i szanowanie różnorodnych preferencji społecznych. Dialog jest tym ważniejszy, że powstała ryś na współpracy różnych środowisk społecznych przy Europejskim Centrum Solidarności.

W POSZUKIWANIU PODSTAW DEMOKRACJI UCZESTNICZĄCEJ

Dynamika sceny politycznej w Polsce ulega wzmoczeniu i polityka ze szczybla krajowego zstępuje do kręgów samorządności terytorialnej i wielu środowisk społecznych, wywołując pewien stan napięcia i sporów. Radykalizacja nastrojów

niestety owocuje destrukcją we współpracy obywatelskiej. Zamiast wzmocnienia zaufania społecznego pogłębia się proces obniżenia poziomu zaufania i dialogu społecznego. Nie jest dziś bardzo ceniony szacunek dla adwersarza. Nie ma woli, by

poważnie traktować jego racje. Idea dobra wspólnego, która jest jednym z fundamentów dialogu społecznego, schodzi na odleglejszy plan. Dlatego pilnie należy we wszystkich instytucjach styku interesów grup społecznych, w tym korporacyjnych, dążyć do szczególnie troskliwego pielęgnowania różnych form komunikacji społecznej. Wzrastanie zasobu kapitału społecznego wiąże się przede wszystkim z dojściem do pragmatycznego wniosku, że dialog i uzyskiwanie kompromisu przynosi korzyści. Brak dialogu ogranicza możliwo

ści porozumiewania. Proces tworzenia forów obywatelskiej aktywności musi uwzględniać spełnienie potrzeby wypowiedzenia się o sprawach wspólnoty. Ta potrzeba musi wypływać z przekonania, że można mówić szczerze, z zachowaniem kultury dialogu, co niestety kontrastuje z zawłaszczeniem życia publicznego przez zawodowych polityków reprezentujących wszystkie opcje i sprzyja obniżeniu zaufania społecznego, a także prowokuje obywateli do nieposłuszeństwa obywatelskiego.

BUDOWANIE WSPÓLNOTY REGIONALNEJ



Zatrzymanie procesu odwracania się społeczeństwa od spraw wspólnoty regionalnej staje się palącym problemem naszej demokracji. Regiony samorządowe zostały ustanowione w polskim systemie organizacji terytorialnej niewiele ponad 20 lat temu. Uczymy się respektować zasady subsydiarności, która wymaga otwierania się środowisk i zwykłych obywateli na umiejętność identyfikacji dobra wspólnego, przy zachowaniu własnych odrębności. Chodzi o dwa aspekty tego samego zjawiska związanego z kapitałem społecznym. Po pierwsze, o zidentyfikowanie minimum wspólnych interesów. Po drugie, uzyskanie wiedzy o obszarach i sytuacjach konfliktowych, w ramach sprzeczności interesów.

Poznanie istoty budowania kapitału społecznego jest początkiem zaangażowania się w kooperację ludzi o bardzo różnych interesach i rodowodach. Możemy mówić o ewolucji od postawy „racja jest po mojej stronie” do postawy „racji koncyliacyjnej”. Intencją projektu jest włączenie głosu obywatelskiego, nie uwikłanego instytucjonalnie i politycznie, do rozpoznania pola konfliktów społecznych i konsensualnego lub kompromisowego ich rozwiązywania w skali regionalnej, propagujące nowe podejście do dialogu społecznego. Edmund Wnuk-Lipiński stwierdza, że „*Im wyższy poziom kompetencji obywatelskich oraz im wyższy poziom samodzielnej oceny, tym wyższy jest poziom kultury politycznej*”.



DEMOKRACJA DELIBERATYWNA ORGANICZNĄ FORMĄ DIALOGU SPOŁECZNEGO

W poszukiwaniu budulca aktywności w przestrzeni publicznej, nastawionej na dobro wspólne sięgnęliśmy do idei demokracji deliberatywnej. W ramach tej formy demokracji na pierwszym miejscu stawia się interes wspólnotowych wartości. Oznacza też gotowość do podporządkowania się celom wspólnoty w imię wyższych celów, które osiągać można tylko we wspólnocie. Jej istota związana jest z gotowością do uczenia się w procesie wymiany poglądów. Deliberacja jest oparta na interakcji. To wymiana poglądów, ale i konfrontacja argumentów zmierzająca do współuczestnictwa w kształtowaniu decyzji dotyczących wartości działania wspólnoty. Uczestnicy w wyniku interakcji społecznych często w debacie publicznej mogą zmieniać swoje opinie i preferencje



– decydują argumenty, perswazja, a nie manipulacja, czy przemoc symboliczna. W procesie stosowania zasad demokracji deliberatywnej znaczenia nabierają argumenty mocniejsze, które podlegają udoskonalaniu. W ten sposób demokracja deliberatywna to inaczej demokracja ucząca się.

Konieczne do tego jest stworzenie okazji do namysłu indywidualnego i grupowego. Idzie o wypracowanie punktu widzenia, w którym właściwe i prawomocne będą sądy o tyle, o ile zostaną uzasadnione. Wyzwaniem staje się stworzenie sytuacji gotowości do wsłuchania się w rację drugiej strony, z dbaniem o to, aby partnerzy ucząc się korzyści z pragmatycznego wymiaru kompromisu utrwalili, jako partnerzy, szacunek dla argumentów drugiej strony. Istniejące oficjalne fora debat lub negocjacji społecznych są niedoskonałym modelem dialogu, co Jerzy Hausner ocenia następująco: *„Dialog społeczny nazbyt często stał się fasadą, za którą ukrywa się korporatystyczna walka o grupowe interesy. (...) W tej sytuacji konieczne jest rozwijanie otwartego dialogu obywatelskiego, zapewniającego możliwość wyrażania swych dążeń i racji, także grupom dotychczas izolowanym.”*

POMORSKIE POSZUKIWANIA PŁASZCZYZN DIALOGU I INTEGRACJI

W Gdańsku od 2012 roku grupa osób z organizacji orientujących się na promowanie postaw obywatelskich takich jak: Regionalne Centrum Informacji i Wspierania Organizacji Pozarządowych, Caritas, Civitas Christiana, Wspólnota Polska, Radio Plus i Bałtycki Instytut Spraw Europejskich i Regionalnych, Towarzystwo Debat Obywatelskich spontanicznie i wolontaryjnie zorganizowała 6 debat oby-

watelskich w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej. Zapis na stronie – https://biser.org.pl/?page_id=32.

Dorobek tej grupy został przedstawiony w numerze 21 kwartalnika TRZECI SEKTOR – „Czy duch Sali BHP powraca?” W 2014 roku powołano Towarzystwo Debat Obywatelskich, które było współwykonawcą projektu „Młodzieżowa Agora Pomorza” FIO 2013. To był kolejny krok

w popularyzowaniu dialogu w przestrzeni publicznej tym razem w środowiskach młodzieży licealnej i studenckiej. Projekt objął osiem debat oksfordzkich m.in. na tematy patriotyzmu lokalnego, wpływu nauczania społecznego JP II, altruistycznego wolontariatu, powstrzymania emigracji młodych itp. Obecny projekt miał utrwalić tworzenie płaszczyzn komunikacji i dialogu społecznego w rozproszonych lub zamkniętych środowiskach nie aspirujących do ujawnienia swoich preferencji na scenie regionalnej.

Zostało wytypowanych 14 środowisk, które działają w rozproszeniu i niskiego poziomu wzajemnej wymiany poglądów. Chodziło o stworzenie pewnej tradycji kameralnych debat, szczególnie aktywnych obywateli z tych środowisk. Stworzenie takich forów komunikacji publicznej, jak opisywanie preferencji poszczególnych grup, mało widocznych na scenie regionalnej, ma zainspirować do stworzenia tradycji spotkań osób-obywateli pragnących coś wnieść do procesu odbudowania zaufania i współdziałania.

W JAKICH ŚRODOWISKACH CHCEMY DEBATOWAĆ?

Do przeniechanizowania różnych ruchów społecznych, które wykazują wysoki poziom aktywności, ale działają w rozproszeniu społecznym i przestrzennym, uznaliśmy za szczególnie interesujące 14 środowisk. Poszczególne środowiska zostały scharakteryzowane przez członków Fundacji, którzy uznali, że warto tam zainicjować debaty. Były to następujące środowiska:

- **KIBICE**- w projekcie do dyskusji zaprosimy liderów klubów kibica. Kluby takie zrzeszają fanów sportu, organizują uczestnictwo w meczach i zawodach, organizują doping w czasie zawodów. Bywa, że darzą się wrogością, którą obecnie ograniczają.
- **MŁODZIEŻOWE RADY GMIN** - to fakultatywny organ samorządu gminnego, o charakterze konsultacyjnym, powołany na mocy uchwały rady gminy. Młodzieżowe rady gminy tworzą zazwyczaj osoby uczące się w szkołach ponadpodstawowych. Młodzieżowi radni mają możliwość wpływania na swoją gminę, miasto czy powiat – podejmując konkretne działania w odpowiedzi na konkretne potrzeby.



Dzięki demokratycznym wyborom są to osoby, które mogą reprezentować swoich rówieśników przed władzami samorządu gminnego.

- **RUCHY OJCOWSKIE** - to grupy ojców, którzy chcą rozwijać się i wzmacniać w swoim ojcostwie. Mężczyźni, którzy chcą mieć dobre relacje ze swoimi dziećmi. Ojcowie, którzy chcą być dla swoich dzieci coraz lepszymi tatami.
- **RADY RODZICÓW**- to środowiska reprezentujących rodziców uczniów danej szkoły. Rady Rodziców mogą występować z różnymi wnioskami oraz opiniami do dyrektora, rady pedagogicznej czy rady szkoły i aktywnie wpływać na działalność szkoły.

- **STOWARZYSZENIA WALORYZACJI PRZESTRZENI PUBLICZNEJ** - to ludzie, którzy chcą aktywnie włączyć się w kształtowanie polityki swojego miasta, aktywnie uczestniczyć w dialogu o swoim miejscu zamieszkania i dążyć do tego, aby było ono miastem nowoczesnym, rozwijającym się w sposób zrównoważony.
- **GRUPY REKONSTRUKCYJNE** – animatorzy żywej historii i inne pokrewne stowarzyszenia pasjonatów. Za własne pieniądze, po godzinach, wspierają edukację historyczną. Nierzadko mają też większy niż nauczyciele wpływ na zainteresowanie najmłodszych dawnymi dziejami.
- **KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH** – to dobrowolne, samorządne i niezależne społeczno-zawodowe organizacje kobiece działające głównie na terenach wiejskich, będące jednym z rodzajów społeczno-zawodowych organizacji rolników.
- **RADY DZIELNIC** - idea ich powołania wynika z zasady subsydiarności działań administracji, nakazującej wykonywanie określonych spraw i zadań oraz ich rozstrzyganie przez organy znajdujące się najbliżej człowieka - jednostki, której działania te dotyczą.
- **RUCHY RELIGIJNE W KULTURZE LOKALNEJ** -obecnie w Polsce działa około 300 różnych ruchów religijnych. Niemożliwe jest usystematyzowanie ich według jednego klucza, ponieważ w wielu z nich występuje pomieszanie różnych prądów myślowo-religijnych, inne ukrywają swą tożsamość i są ruchami bardzo trudnymi do opisania.



- **GMINNE I POWIATOWE RADY ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH** - reprezentacja lokalnych organizacji pozarządowych mogąca przybierać formy bardziej lub mniej sformalizowane. Wspomaga NGO w kontaktach z otoczeniem społecznym. Często są mniej lub bardziej (zależnie od siły lokalnych organizacji) uznanymi przedstawicielami ds. dialogu z lokalnymi władzami.
- **KRESOWIACY**- grupy kresowe to osoby które można wiązać z pochodzeniem z regionów dawnego wschodniego pogranicza Polski. Funkcjonowało ono w okresie międzywojennym i dawniej jako część polskiego terytorium państwowego, a obecnie stanowi fragmenty obszarów państwowych Ukrainy, Białorusi i Litwy.
- **DYPLOMANCI PRAC NA TEMAT NGO** – środowisko studentów 3 roku studiów licencjackich oraz 2 roku st. magisterskich z pomorskich uczelni, którzy zadeklarowali przygotowanie pracy licencjackiej/magisterskiej nt. III sektora i tematyki organizacji pozarządowych. Studenci zostaną wytypowani w porozumieniu z nauczycielami akademickimi.

- **SPÓŁDZIELNIE UCZNIOWSKIE** – dotychczasowe działania Fundacji Przedsiębiorczości Społecznej na rzecz spółdzielczości uczniowskiej związane były z integracją środowiska edukatorów przedsiębiorczości społecznej młodzieży - powstał Klub Edukatorów. Opublikowano też poradnik przedsiębiorczości młodzieżowej.
- **STOWARZYSZENIA EDUKACJI REGIONALNEJ**- podejmują inicjatywy związane z popularyzacją lokalnej historii i kultury. Poprzez różnego rodzaju działania takie jak: prelekcje, wykłady, spacer historyczne/kulturalne, zawody sportowe, festyny etc. w przystępny sposób przekazują wiedzę na tematy ważne dla danej społeczności. W wielu wypadkach działalność stowarzyszeń jest oddolna i skupiona wokół lokalnych liderów.
- **ŚRODOWISKA RODZICÓW Z DZIEĆMI FASD** – jest to, z jednej strony, środowisko zamknięte dla osób z „zewnątrz”. Swoimi problemami

dzieli się wzajemnie. Z drugiej strony, poszczególni rodzice chętnie angażują się w różne działania chcąc pokazać jakim problemem jest FASD i jak są pozostawieni sami sobie. W naszym województwie tylko dwa miasta/gminy: Gdynia i Gdańsk zdecydowały się oficjalnie pomóc dzieciom z FASD i rodzicom, pomimo, że nie ma odpowiednich zapisów w ustawach mówiących o istnieniu FASD.

Do spotkań w formie debat publicznych - po konsultacjach z przedstawicielami Funduszu Inicjatyw Obywatelskich - zaprosiliśmy sześć następujących środowisk:

1. MŁODZIEŻOWE RADY GMIN
2. GRUPY REKONSTRUKCYJNE
3. KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH
4. GMINNE I POWIATOWE RADY ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH
5. RUCHY RELIGIJNE W KULTURZE LOKALNEJ
6. ŚRODOWISKA RODZICÓW Z DZIEĆMI FASD

FORMUŁA DEBAT

Debaty odbywały się w listopadzie i grudniu 2019 roku w różnych miejscach tak dobranych, aby sprzyjały zaproszeniu ekspertów i zainteresowanych danych środowiskiem obywateli.

Debatę prowadzi moderator, który wprowadza publiczność w temat debaty, udziela głosu poszczególnym mówcom, a następnie zadaje im pytania i zarządza pytaniami z sali. Moderator odpowiada za zaproszenie ekspertów i uczestników.

Schemat debaty powinien składać się pięciu faz.

1. Moderator przygotowuje 5 minutowe omówienia następującej problematyki:

- *na czym polega znaczenie społeczne określonego środowiska w woj. pomorskim?*
 - *jakie są podstawowe bariery i problemy integracji danego środowiska?*
2. Moderator przygotowuje dwa pytania zaprezentowane na planszach.
 3. Moderator zarządza dwie rundy wypowiedzi po 5 min. maks. na każde pytanie.
 4. Po każdej rundzie przewiduje się 10 minut na pytania z Sali.
 5. Moderator podsumowuje debatę w punktach.
 6. Debaty powinny trwać maks. 1 godzinę.

DEBATA 1 - MŁODZIEŻOWE RADY GMIN

Debata odbyła 2 grudnia 2019 roku w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Malborku. Prowadzącym debatę był aktywista młodzieżowy **Krzystian Zdziennicki**. Gośćmi honorowymi spotkania byli: Józef Sarnowski – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego i Marek Charzewski – Burmistrz Malborka. Debacie przysłuchiwała się młodzież z Malborka i Dzierżonia. Debata trwała 50 minut.



Prowadzący debatę przedstawił sytuację młodzieżowych rad na Pomorzu. Ramy prawne młodzieżowych rad gmin reguluje ustawa o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r. w art. 5b: Gmina podejmuje działania na rzecz wspierania i upowszechniania idei samorządowej wśród mieszkańców gminy, w tym zwłaszcza wśród młodzieży.

Obecnie w województwie pomorskim działa ok. 30 rad (w tym 3 młodzieżowe rady powiatu: sztumskiego, starogardzkiego i wejherowskiego). Aktualnie w województwie pomorskim na szczeblu regionalnym samorząd w sposób oficjalny nie utworzył takiej rady, choć takie istnieją w województwie zachodniopomorskim, podlaskim, mazowieckim, śląskim, dolnośląskim, opolskim, podkarpackim i świętokrzyskim.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym młodzieżowa rada gminy powinna zajmować się:

- konsultowaniem aktów stanowiących przez j.s.t. dotyczących młodzieży;
- upowszechnianiem idei samorządności.

Faktycznie jednak działalność młodzieży skupionej w młodzieżowych radach jest szersza, gdyż młodzieżowe rady zajmują się również:

- promocją edukacji obywatelskiej;
- koordynacją projektów młodzieżowych na terenie j.s.t.;
- prowadzeniem dyskusji środowiska młodzieżowego;
- reprezentowaniem młodzieży szkolnej.

W debacie udział wzięli:

Dariusz Browarczyk - Radny Powiatu Sztumskiego, nauczyciel, niegdyś opiekun Młodzieżowej Rady Miejskiej w Dzierżoniu (DB)

Jan Zapolski - młodzieżowy radny z Malborka; (JP)

Maciej Rażewski - aktywista młodzieżowy. (MR)



GŁOSY W DEBACIE

- **Współpraca rad.** Uczestnicy debaty zgodzili się z twierdzeniem, że młodzieżowe rady w Polsce są rozproszone. Jednakże nie widzą w tym zjawisku żadnego zagrożenia (JP);
- **Internetowe forum.** Młodzież stosunkowo często spotyka się na różnego typu kongresach młodzieżowych rad. Również liderzy młodzieżowi kontaktują się ze sobą za pośrednictwem Internetu, gdzie wymieniają się swoimi doświadczeniami (DB).
- **Relacje rad młodzieżowych z radami gmin.** Nie jest konieczne tworzenie młodzieżowych rad w każdej gminie. Tam gdzie działają młodzieżowe rady ich relacje z Radą Gminy – są poprawne, a nawet dobre (JP).
- **Regionalna reprezentacja.** Dojrzała już potrzeba utworzenia młodzieżowej rady na szczeblu regionalnym, która sprzyjałaby kontaktom młodzieżowych rad w województwie. Warto podkreślić, że wszyscy mówcy zgodnie popierali omówioną na początku inicjatywę utworzenia Młodzieżowego Sejmiku Województwa Pomorskiego. (MR)
- **Inicjowanie powstania rady.** Rady są najczęściej tworzone z inicjatywy samorządowców. Jednakże aby inicjatywa była udana, potrzebna jest chęć do działania/inicjatywa młodzieży. (DB) Oprócz braku potrzeby tworzenia młodzieżowej rady w każdej gminie, niekiedy samorządy boją się przyjęcia na siebie obowiązku opieki nad młodzieżową radą lub część polityków boi się, że młodzież w przyszłości może być dla samorządowców w przyszłości konkurencją polityczną. (MR)
- **Spoleczne znaczenie rad.** Młodzieżowe rady potrzebne są władzom samorządowym, młodzieży i lokalnej społeczności. W młodzieżowych radach nie ma żadnego negatywu dla samorządu wynikającego z ich działalności. (DB) Młodzieżowe rady nie są potrzebne, aby móc realizować ciekawe inicjatywy. Młodzież bez gremium przy jednostce samorządu terytorialnego może zrealizować wartościowy projekt i ułatwiać kontakt z decydentami samorządowymi. Dlatego w dużych miastach młodzieżowe rady są zdecydowanie bardziej potrzebne, niż w niewielkich gminach, gdzie kontakt z samorządowcem jest łatwiejszy. (JZ)

POMORSKIE REKOMENDACJE

Powołanie młodzieżowej rady (sejmiku) województwa pomorskiego. Zdaniem uczestników debaty powołanie takiej rady może być receptą na rozwiązanie problemów związanych z kontaktem młodzieżowych rad. Tego typu gremium na poziomie regionu z pewnością będzie sprzyjać lepszym kontaktom. Regionalna rada nie może być jednak odwzorowaniem młodzieżowej rady gminy. Trzeba wypracować odpowiednią formułę doradczą dla samorządu województwa, oraz powinna ona być medium dla młodzieży z decydentami na tym szczeblu. Młodzieżowi radni w regionie mogliby, m.in. konsultować strategię rozwoju województwa w zakresie dotyczącym młodego pokolenia. Jest to bardzo istotne, gdyż właśnie trwają prace nad Strategią Rozwoju Województwa Pomorskiego 2030. Rada na szczeblu regionalnym mogłaby być dobrym przykładem dla samorządów gminnych (ale również powiatowych), które prawdopodobnie chętniej tworzyłyby młodzieżowe rady na swoim szczeblu.

DEBATA 2 - GRUPY REKONSTRUKCYJNE

W dawnym Pałacu Ślubów, 20 grudnia 2019 roku odbyła się debata pod roboczym hasłem „Dokąd zmierzają rekonstruktorzy?”. Debata moderował **Jan Hlebowicz**, historyk, publicysta, rzecznik prasowy IPN Gdańsk. Prowadzący zaproponował skoncentrowanie debaty na problemach nurtów w grupach rekonstrukcyjnych, zjawisku brutalizacji rekonstrukcji historycznej oraz zagrożeniach wynikających z wpływu zagranicznych grup rekonstruktorów. W trakcie debaty odpowiadano na szereg pytań takich jak: Czym są rekonstrukcje historyczne? W jaki sposób działają? Kto do nich należy? Uczestnikami debaty byli:

Piotr Langenfeld, prezes Stowarzyszenia Historycznego „Wielka Czerwona Jędynka”, (PL)
Włodzimierz Paliński, komendant Oddziału Terenowego Polskiego Klubu Kawaleryjskiego w Suszu, (WP)

Arkadiusz Dzikowski, przewodniczący federacji Kapituły Rycerstwa Polskiego oraz przedstawiciel Szwadronu Kawalerii im. 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, (AD)

W Polsce funkcjonuje co najmniej 458 aktywnych grup rekonstrukcji historycznej, co potwierdza raport MKDzN z 2016 r. pt. „Grupy rekonstrukcji historycznych działania oddolne na rzecz krzewienia kultury narodowej”. Ocenia się, że jednak ich rzeczywista liczba może być nawet dwukrotnie wyższa, gdyż nie każda grupa umieszcza informacje o swojej działalności na stronach internetowych lub portalach społecznościowych.



GŁOSY W DEBACIE

- **Zagrożenia historycznej prawdy.** Rekonstrukcje stały się modne i często są organizowane odpłatnie przez władze samorządowe np. zamiast koncertów, aby uświetnić jakąś rocznicę, wydarzenie, spotkanie dla mieszkańców. Zagrożeniem jest to, że często takie wydarzenie jest przygotowywane przez przypadkowe zespoły rekonstruktorów, bez uwzględnienia eksperckiego kontekstu historycznego i kończy się na komiksowym obrazie określonej bitwy, potyczki, a więc i całej II wojny światowej lub innych wydarzeń historycznych. (WP)
- **Komercjalizacja rekonstrukcji.** Duże, dobrze przygotowane rekonstrukcje są w regresie. Komercjalizacja rekonstrukcji spowodowała, że nawet część miłośników tego typu wydarzeń przestała je wspierać. (RG)
- **Rozrywkowe podejście.** Pewnym kłopotem staje się nurt Rycerskich Walk Sportowych. To bardzo widowiskowy, ale mocno skupiony na potyczkach/walkach odłam nurtu średniowiecznego. Nie ma to wiele wspólnego z typową rekonstrukcją edukacyjną, a raczej wynika z chęci spróbowania walki z wykorzystaniem średniowiecznej broni. Staje się to raczej zabawą, a nie rekonstrukcją. Zagrożeniem jest także komercjalizacja rekonstrukcji. W wielu miejscach dochodzi do widowisk, gdzie ma być „przaśnie i rubasznie”, ale niekoniecznie zgodnie z prawdą historyczną. (AD)
- **Znaczenie lidera.** Wszystko zależy od liderów grup. Zbyt duże wymagania wobec członków grupy rekonstrukcyjnej zniechęcają część młodzieży, która szuka łatwego i raczej zabawnego zajęcia, a nie

edukacji historycznej. Dlatego zostają najtwardsi i najbardziej zmotywowani do poznawania rekonstruowanych wydarzeń. (PL)

- **Młodzi rekonstruktorzy.** Istotnie najważniejszy wpływ wywierają liderzy. W rekonstrukcji średniowiecznej największym problemem jest nabór nowych członków, szczególnie w wieku 15-21 lat. Młodzi ludzie są bardzo niecierpliwi. Oczekują że przyjdą na spotkanie i od razu ktoś ubierze ich w gotowy strój, da do ręki broń itp. Nie są w stanie dochodzić do pewnych rzeczy etapami. Ten problem w Europie zachodniej jest jeszcze poważniejszy. Polskie grupy uznawane są za jedne z młodszych na tle grup rekonstrukcyjnych zachodniej Europy. (AD)
- **Brutalizacja.** Dawniej rekonstrukcje odbywały się z poszanowaniem pamięci o ich pierwowzorach. Obecnie przekraczane są granice i epatuje się widzów brutalnymi scenami. (WP)
- **Pokusa zaistnienia.** Pojawia się pokusa, aby w czymś zaistnieć, wyróżnić się a nie mają np. odpowiedniej wiedzy historycznej lub misji edukacyjnej, a jedynie chęć odegrania jakiegoś wydarzenia i poczucia emocji z nim związanych. To psuje ruch rekonstrukcyjny. (PL)
- **Emocjonalne tło.** Dobry scenariusz i wykorzystanie atutów rekonstrukcji z dziedziny pirotechniki, wołyżerki oraz sprzętu wojskowego może spowodować, że nie jest oczekiwane prezentowanie scen na granicy emocjonalnego wzburzenia. (RG)
- **Granice ryzyka walk.** Wiele grup średniowiecznych rekonstrukcji funkcjonuje pod presją sztuk wizualnych. Oczekuje się od nich widowiska na wzór filmów pokazujących nie tylko wybuchy i dymy, ale realistyczne sceny walki. Co więcej, młodzież wychowana na grach komputerowych często zachowuje się skrajnie nieodpowiedzialnie. Wydaje im się że tak jak w komputerze zachowanie na polu walki nie grozi im utratą życia lub zdrowia. To jest po prostu przerażające. (AD)
- **Wpływ zagranicznych grup.** Ruch rekonstrukcyjny rosyjski jest obecnie najmocniejszy na kontynencie europejskim. Jest różnica w mentalności. Co za tym idzie rośnie zagrożenie i wzorce brutalizacji, o których wspominaliśmy wcześniej. Często pojawia się też element folkloru. Dziś wieczorem się napijemy, a jutro rano pójdziemy w bój na pokazie rekonstrukcyjnym. To też bywa groźne. (WP); Potwierdzam, że grupy z zagranicy są bardzo silne i w dodatku mocno wspierane, wręcz dotowane przez państwo rosyjskie. To oczywiście otwiera pole do „pisania historii na nowo” pod dyktando „sponsora”. (RG)
- **Nacjonalistyczne podejście.** Młodzi mężczyźni, w większości po służbie wojskowej – świetnie wyszkoleni, zdyscyplinowani doskonale odnajdują się w realiach działalności rekonstrukcyjnej. Tam też widać mocno nacjonalistyczne nastawienie członków takich grup. Drugą sprawą jest ta brutalizacja przedstawień. Liga Sportowych Walk Rycerskich (takie średniowieczne MMA) wzięła się z Rosji i wschodnich krajów ościennych. Tu w grę wchodzi też inne animozje. (AD)
- **Narracje historyczne.** Pojawiają się oferty finansowe, czy sprzętowe, aby prezentować nieco „ugładzone” wersje różnych wydarzeń podczas odgrywania walk z udziałem żołnierzy sowieckich podczas II wojny światowej. Jest to prezentacja historii w sposób nieco bardziej „frywolny”. (LG)

POMORSKIE REKOMENDACJE

Nowe formy. Trzeba szukać nowych form rekonstrukcji z wykorzystaniem elementów włączania widza w widowisko. (PW)

Włączenie samorządu terytorialnego. Warto wykorzystywać historię do animowania szerszej działalności kulturalnej i rozwijania sieci współpracy od samorządu, przez różne instytucje historyczne, a na wojsku kończąc. (RG)

Budowanie wspólnoty wartości. Trzeba przykładać większą dbałość o prawdę historyczną. W Polsce jest to tyle łatwiejsze, że wciąż żyją świadkowie historii i warto pokazywać, że rekonstrukcje to nie tylko widowiska, ale odtwarzanie prawdziwej historii, która bardzo mocno nas dotyczy i przez to dotyka. (AD)

DEBATA 3 - KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH

Debata panelowa odbyła się 23 listopada 2019 na Żuławskim Kongresie KGW w Cedrach Wielkich. Scenariusz panelu uwzględniał wygłoszenie przez każdego uczestnika krótkiej 2-3 minutowej wypowiedzi będącej ustosunkowaniem się do postawionych przez moderatora **Piotra Steca** dwóch pytań. Panel trwał ok. 45 minut. Był poprzedzony 5 minutową prezentacją pt. „Bariery i problemy dalszego rozwoju środowisk Kół Gospodyń Wiejskich” przez moderatora. Debatę przygotował zespół organizacyjny Żuławskiego Kongresu KGW (w tym Fundacja Strefa Mocy).



W debacie wzięło udział 6 osób związanych społecznie i/lub zawodowo ze środowiskami kół wiejskich i (szerzej) wiejskimi:

Dorota Sobocińska – Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Nowego Dworu Gdańskiego, (DS)

Piotr Hałuszczak – Prezes Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i organizacji rolniczych – Gdańsk, (PH)

Krzysztof Grylak – Kierownik ARiMR, Stare Pole, (KG)

Jacek Michalski – Burmistrz Nowego Dworu Gdańskiego, (JM)

Janusz Goliński – Wójt Gminy Cedry Wielkie, (JG).

GŁOSY W DEBACIE

- **Kwestia odpowiedniego wsparcia lokalnego.** W gminie Nowy Dwór Gdański jest kilkanaście KGW. Współpraca pomiędzy samorządem a KGW jest naturalnym kierunkiem rozwoju. Należy w odpowiedni sposób przygotować lokalne władze oraz same KGW do tej współpracy. To może być nie tylko aktywność społeczna ale też element promocji regionu. (JM)
- **Bariery prawne i finansowe.** Bałagan prawny środowiska KGW (KGW rejestrowe, zwykle, tzw. stare spółdzielcze i nowe – rejestr Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi), trudności związane np. z prowadzeniem działalności (księgowość i skomplikowana dokumentacja zabierają czas na działanie). Zbyt małe wsparcie finansowe ze strony samorządów środowisk KGW. (PH)
- **Potrzeba motywowania i wsparcia finansowego.** Potrzeba wyjścia poza schematy, mocniejsze oddziaływanie na lokalną społeczność. Możliwość współpracy KGW z ARiMRem. (KG)
- **KGW to liderzy/rki lokalni/e.** Mechanizmy i narzędzia wspierające lokalnych liderów/rki do działań. KGW jako swoista „kuźnia” liderów/rek wiejskich. Finanse są ważne, ale nie jest to element najważniejszy. Potrzeba też większej współpracy w ramach Żuław i Powiśla. Liderzy i liderki KGW powinni ze sobą współpracować dla lepszego wypromowania marki żuławskich KGW. (JG)



- **Wykruszanie się starej kadry.** KGW były zarówno miejscem miłym spotkaniem ze znajomymi, są siadkami/sąsiadami, jak i okazją pobudzania do lokalnej aktywności lecz przede wszystkim miejscem integracji społeczności cementującym lokalne relacje (głos z sali). Obecnie brak dopływu młodszych.
- **Spadająca atrakcyjność KGW.** W pewnym sensie jest to naturalny proces przede wszystkim dla młodych ludzi, którzy atomizują się w swoich aktywnościach i względem tych aktywności wybierają miejsce gdzie się angażują lub nie. W tych KGW gdzie wypaliła się energia ludzi będą następowaly procesy dekompozycyjne (Piotr Stec – prowadzący)
- **Coraz więcej obostrzeń i trudności w prowadzeniu KGW.** Osoby prowadzące KGW coraz częściej napotykać na trudności w byciu dobrym menadżerem organizacji ze względu na ciągłą zmianę przepisów prawnych, nowe wzory ofert, itd. – cyt.: „więcej jest robienia papierów i księgowości niż ma się czasu i chęci na prawdziwe działania”. (głos z Sali)
- **Młodzi nie garną się do KGW.** Tradycyjna formuła działania KGW powinna być dostosowana do zmian kulturowych polskiej wsi. Trzeba realizować ciekawe inicjatywy międzypokoleniowe. Trudność połączenia nowoczesnych technologii z tradycją. (DS.)
- **Trudności utrzymania aktywności na wysokim poziomie.** Często inicjatywy dobrze się zapowiadające „tracą impet”, wyhamowują; potrzeba mechanizmów wspierających dalszą aktywność. (PH)
- **Bycie tylko i wyłącznie miejscem śpiewania piosenek i gotowania to za mało.** Świat XXI w. wymaga łączenia umiejętności i kompetencji menedżerskich, animacyjnych, coachingowych i wielu innych – potrzeba uczenia tych kompetencji i wspierania ich na różnych etapach. (JM)
- **Potrzeba uwzględnienia KGW w nowych strategiach rozwojowych dla Żuław.** KGW mogą odgrywać istotną podmiotową rolę rozwoju społecznego Żuław jako miejsce integracji, pobudzania do aktywności, modernizacji wsi stając się prawdziwym partnerem samorządu w lokalnym rozwoju. (JM i JG)
- **Nowe formy komunikacji pokoleń.** Część młodych kobiet chce dołączyć do KGW, problemem jest tradycjonalizm form działania i pewne tzw. „zapóźnienie” m.in. cyfrowe KGW. Również kwestie sukcesji pokoleń czyli „przekazywania przywództwa” napotykać trudności. Pozytywnym zjawiskiem jest jednak przekazywanie doświadczeń przez mądre liderki, z dużym doświadczeniem, które uczą, wdrażają nowe pokolenia do różnych aspektów prowadzenie spraw stowarzyszeń. (głos z Sali)
- **Potrzeba stworzenia nowoczesnej wizji KGW w połączeniu z tradycją.** Rośnie potrzeba atrakcyjnych form wizji działania, wychodzenie poza utarte schematy, szukania nowych form aktywności, angażowania np. narzędzi promocji i tworzenia społeczności wirtualnych wokół wydarzeń KGW. (KG)
- **Wiedza i kompetencje.** Potrzeba uczenia się przez cały czas w aktywnej działalności, nowych form organizacji przedsięwzięć, umiejętności konstruowania innowacyjnych projektów i aplikacji, umiejętności promocji działań organizacji ale też integracji ludzi; współpracy z mediami i nowoczesnymi technologiami. (PH)

POMORSKIE REKOMENDACJE

Potrzeba integracji sektora. Wsparcie ruchu KGW m.in. przez Centra Organizacji Pozarządowych, Lokalne Grupy Działania, ośrodki doradztwa rolniczego, itd. Potrzeba organizacji różnych spotkań, przedsięwzięć i projektów wspólnych na rzecz rozwoju i integracji środowiska na Żuławach. (PH)

Potrzeba przywołania i wzmocnienia etosu KGW – jako miejsc np. krzewienia lokalnej oraz polskiej kultury – czasami mateczników elementów ludowych i regionalnych; uświadomienie jaką ważną rolę społeczną pełnią KGW. (KG)

DEBATA 4 - ŚRODOWISKA RODZICÓW Z DZIEĆMI FASD

FASD - Spektrum Płodowych Zaburzeń Alkoholowych

Debate panelowa odbyła się 18 grudnia 2019 w Gdańsku, al. Grunwaldzka 5, w siedzibie Regionalnego Centrum Wspomagania Organizacji Pozarządowych. Scenariusz panelu uwzględniał wygłoszenie przez każdego uczestnika krótkiej 2-3 minutowej wypowiedzi będącej ustosunkowaniem się do postawionych pytań przez moderatora **Mariusza Ruszkowskiego**. Panel trwał 90 minut.



Poprzedzony był 5 minutową prezentacją moderatora pt. „Rodzice z dzieckiem z FASD”. W debacie uczestniczyli też przedstawiciele Młodzieżowych Liderów Profilaktyki FASD, a przysłuchiwali się przedstawiciele Gdańskiego Ośrodka Adopcyjnego.

W debacie wzięły udział trzy osoby związane społecznie z problematyką FASD (Spektrum Płodowych Zaburzeń Alkoholowych):

- **lek. med. Grażyna Rymaszewska**, psychiatra, zajmuje się problematyką FASD od ponad 10 lat, jest inicjatorką Kampanii STOP FAS prowadzonej w woj. pomorskim od 2014 r., realizuje projekty dot. FASD poprzez Fundację „Trzeźwość, jest autorką materiałów edukacyjnych dot. FASD;

- **mgr Anna Blok** – Szkodzińska, pedagog ze specjalności pedagogiki specjalnej, wykładowca akademicki: Uniwersytet Gdański, ATENEUM – Szkoła Wyższa w Gdańsku, wspiera rodziców w procesie wychowania dzieci;

- **mgr Bartosz Majewski**, prawnik, rodzic 7 letniej córki z zdiagnowanym FASD, przedstawiciel rodziców z dziećmi z FASD, działa na rzecz integracji rodziców z dziećmi z FASD.

GŁOSY W DEBACIE

Jakie są problemy i bariery wychowywania dzieci z syndromem FASD?

- **Brak diagnozy.** W woj. pomorskim są trzy ośrodki diagnozy i pomocy. Są to: Gdański Ośrodek Pomocy Psychologicznej dla Dzieci i Młodzieży dla mieszkańców Gdańska, usługa bezpłatna – finansowany przez władze miasta; Fundacja FASCYNACJE z siedzibą w Gdańsku, która wykonuje usługi głównie odpłatnie oraz Gdyńskie Centrum Diagnozy i Terapii FASD – MOPS Gdynia, dla mieszkańców Gdyni usługa bezpłatna - finansowane przez miasto Gdynia. W kraju są jeszcze inne ośrodki diagnozy i pomocy – ale w większości są to usługi opłacane przez rodziców.
- **Niewłaściwa kwalifikacja/diagnoza.** Często przypisuje się dzieciom zaburzenia rozwojowe jako ADHD lub spektrum autyzmu. Nie bierze się pod uwagę informacji o spożyciu alkoholu przez matkę i to, że ta substancja może być przyczyną zaburzenia rozwojowego dziecka.



- **Brak odpowiedniej wiedzy.** Dotyczy to pracowników oświaty tj. nauczycieli przedszkolnych, szkolnych, pedagogów i psychologów szkolnych, pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznych.
- **Brak badań na syndrom FASD w szpitalu.** Badania celowe u dziecka po narodzeniu, pod kątem możliwości wystąpienia FASD, które pozwoliłyby stwierdzić, czy w czasie ciąży narażone było na ekspozycję na alkohol. Sprawa dotyczyła by głównie matek o których wiadomo z wywiadu, np. z PCPR-u/GOPS-u, rodziny, że regularnie spożywają alkohol.
- **Finansowanie badań oraz terapii.** Dla mieszkańców województwa pomorskiego diagnoza wraz z terapią jest odpłatna. Nie dotyczy to tylko mieszkańców Gdańska i Gdyni.
- **Ukrywanie spożycia alkoholu.** Kobiety będące w ciąży a wcześniej spożywające alkohol jednorazowo, sporadycznie np. na przyjęciu imieninowym, urodzinowym, sylwestrowym itd. często skrywają ten fakt, np. przed lekarzem. Spowodowane jest to tym, że wśród części społeczeństwa funkcjonuje przekonanie, że kobieta spożywająca alkohol to alkoholiczka.
- **Ryzyko diagnozy FASD.** Lekarze, psychologzy, pedagodzy którzy podejrzewają, że dziecko ma objawy FASD, np. matka przyznała się do spożycia alkoholu podczas ciąży, boją się oficjalnie skierować je do diagnozy FASD. Nie chcą w ten sposób matce „przykleić łatkę” alkoholiczki.
- **Interpretacja przepisów.** W Narodowym Programie Zdrowia na lata 2016-2020 udało się zapisać priorytet problematyki FASD. Jednak brakuje odpowiednich przepisów ustawowych, wykonawczych i odpowiednich procedur. Z tego powodu instytucje i pracownicy szczebla ministerialnego, samorządowego nie tworzą zorganizowanego systemu ograniczania skutków społecznych i zdrowotnych FASD. Poradnie psychologiczno-pedagogiczne mimo, dostarczanych diagnoz FASD (m.in. z Gdańskiej lub Gdyńskiej instytucji) nie mogą uwzględnić przy orzekaniu np. o specjalnym nauczaniu danego dziecka. PCPR-y i GOPS-y z racji braku przepisów nie mogą otrzymać i przeznaczyć funduszy na rzecz dzieci z FASD.
- **Socjoekonomiczne czynniki rozumienia istoty FASD.** Prawdopodobnie status materialny i kultura rodziny decyduje o tym, czy dane dziecko uzyska pełną i, ciągłą pomoc, czy tylko jednorazową. Także wykształcenia może mieć wpływ na zrozumienie istoty problemu i na uzyskanie pomocy dla dziecka. Podobne opinie funkcjonują m.in. w Kanadzie, USA.

Formy pomocy rodzinom z FASD?

- **Edukacja pracowników oświaty.** Szkolenia z udziałem specjalisty, który chętnie przekaze doświadczenia np. z Kanady, polegające na układaniu indywidualnych planów terapii dla dziecka oraz metod postępowania z nim na podstawie doświadczeń w swojej wieloletniej pracy.
- **Edukacja rodziców.** Finansowanie przez władze wojewódzkie lub powiatowe odpowiedniego szkolenia przeznaczonego dla rodziców. Tym samym należało by odejść z założenia, że wiedzę mogą mieć tylko specjaliści. Rodzic powinien być ważnym partnerem w planie pomocy i pracy terapeutycznej dziecku.
- **Terapia dla dziecka.** Z powodu specyficznych zaburzeń każda terapia musi być dopasowana indywidualnie, musi zaistnieć ścisła współpraca między specjalistami a rodzicami. Terapeuta musi mieć szeroką wiedzę o dostępnych i skutecznych terapiach pedagogicznych i psychologicznych.



Model współpracy instytucji publicznych w łagodzeniu problemów FASD?

- **Powiatowy Okrągły Stół FASD.** Niezwykle cenne byłoby organizowanie takich spotkań okrągłostołowych, do których zapraszani byłiby przedstawiciele samorządów, instytucji publicznych/ ministerstw, kuratoriów, urzędów wojewódzkich ale także i RODZICE – ich przedstawiciele. Zaowocowało by to dalszą współpracą w terenie, w tym obszarze m.in. w ramach Międzypowiatowego Okrągłego Stołu.
- **Powiatowy ośrodek diagnozy i pomocy dziecku z FASD.** Stworzenie na poziomie powiatu ośrodka diagnozy i pomocy finansowanego przez powiat oraz instytucje regionalne. Wzorem mogło by być Gdyńskie Centrum Diagnozy i Terapii FASD – jako samodzielnej placówki FASD.
- **Większe zaangażowanie odpowiednich służb.** Zwiększenie zaangażowania się służby zdrowia w zakresie diagnostyki i terapii a także w przeciwdziałaniu FASD.
- **Rola rodziców.** W modelu współpracy instytucji publicznych należało by uwzględnić znaczenie doświadczeń/wiedzy rodzin mających dziecko/ci z FASD. Ułatwiło by to stworzenie systemu a tym samym doskonalszych procedur pomocy/działań terapeutycznych dla dziecka i rodziny.

POMORSKIE REKOMENDACJE

- Konieczność uzupełnieni właściwych regulacji prawnych dotyczących problematyki FASD.
- Potrzeba odpowiedniego kształcenia pedagogicznego i psychologicznego na poziomie szkolnictwa wyższego w zakresie problematyki FASD.
- Postulat rozszerzenia krajowych badań głównie medycznych nad problematyką FASD.
- Niezbędność zwiększenia dostępu do odpowiedniej literatury dotyczącej FASD na poziomie wiedzy państw wiodących w tym problemie, tj. USA i Kanada przeznaczonej m.in. dla rodziców.
- Podniesienie poziomu finansowanie diagnoz i działań terapeutycznych w sferze FASD przez instytucje powiatowe.
- Zbudowanie systemu współpracy instytucji powiatowych, oświatowych, i rodziców w ramach Powiatowego Okrągłego Stołu FASD.
- Zbudowanie jako nowej formy współdziałania Koalicji Społecznej Rodziców z Dziećmi FASD – jako wsparcia dla działań organizacji pozarządowych i instytucji publicznych zaangażowanych w rozwiązywanie problemów FASD.
- Stworzenie regionalnego systemu szkolenia, procedur i metod postępowania z dzieckiem z FASD dla pracowników oświaty, opieki społecznej oraz rodziców.



DEBATA 5 - RUCHY RELIGIJNE W SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

Debata przedstawicieli ruchów religijnych odbyła się 28 grudnia 2019 roku w Galerii Mariackiej w Gdańsku. Z uwagi, że na debatę przybyli uczestnicy z bardzo różnych organizacji, prowadzący spotkanie Przewodniczący Zarządu Okręgowego „Civitas Christiana” w Gdańsku – **Waldemar Jaroszewicz** zaproponował modyfikację formy spotkania w otwartej dla wszystkich formule debatowania. Zaproponował koncentrację uwagi na trzech problemach związanych z niską aktywnością Katolików w życiu gospodarczym i politycznym?



• Jak środowiska religijne pozyskują nowych członków?

• Jakie są najważniejsze problemy ruchów i środowisk katolickich?

• Jakie bariery i wyzwania stoją w działaniach integrujących ruchy katolickie?

W debacie udział wzięli:

Mirosław Puk – Ruch Światło Życie oraz Stowarzyszenie Wesele (MP)

Adam Chmielecki – Diakonia społeczna Ruchu Światło - Życie, Stowarzyszenie Odpowiedzialny Gdańsk (ACh)

Jacek Gawroński oraz **Ireneusz Szweda** – Czas dla Rodzin jedna ze wspólnot Gdańskie Szkoły Nowej Ewangelizacji (JG)

Stanisław i Magdalena Wiloch – Ruch Czystego Serca (SMW)

Joanna Jaroszewicz – Ruch Światło- Życie, Domowy Kościół i Civitas Christiana (AJ)

Stanisław Redzinski – Ruch Światło- Życie - Domowy kościół (SR)

Mariusz Kowalik – Tato.Net i Fundacja Cyryla i Metodego, Prezes Towarzystwa Debat Obywatelskich „Pałac Ślubów” (MK)

Olek Rutkowski – Bractwo Świętego Pawła (OR)

Janusz Karc – Franciszkański Zakon Świeckich, kiedyś Prezes Gdańskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji (JK)

Mirosław Kuptz – Semper Fidelis - Kościelna Służba Mężczyzn, (MK)

Waldemar Jaroszewicz – „Civitas Christiana”, Towarzystwo Debat Obywatelskich, (WJ)

Andrzej Urbański – Laureat Pro Ecclesia et Populo, Towarzystwo Debat Obywatelskich (AU)



Katolicy w życiu gospodarczym i politycznym

- Obecny poziom debaty społecznej i politycznej, a także styl naszego życia gospodarczego mają złe konotacje: ujawniana korupcja, mowa nienawiści w polityce, obecność rozlewającego się kłamstwa powoduje, że katolicy się źle czują w takim środowisku i dystansują się od uczestnictwa w nim. (ACH)
- Negatywne zjawiska są oczywiście widoczne ale nie można generalizować – działalność polityczna i gospodarcza wcale nie musi być brudna. W każdym środowisku są dobrzy i źli ludzie. Najczęściej spotykane jest to w dużych korporacjach spotyka się ludzi bardziej chciwych i nieuczciwych, widoczna jest brutalna walka o stanowiska ale nie jest to regułą. (MP)
- Jeżeli rozpatrujemy rzeczywistość w dużej skali, często przez pryzmat mediów, to nic dziwnego, że ciężko jest katolikom podjąć decyzję o prowadzeniu działalności gospodarczej czy publicznej; właśnie ze względu na potrzebę uczciwości moralnej. (ACH)
- Niewątpliwym wyzwaniem jakie stoi przed wspólnotami, to przygotowanie osób wierzących do ewangelizowania życia społecznego na wszystkich płaszczyznach, z których ekonomiczna czy gospodarcza nie powinny być wyłączone. A jest to jeden z podstawowych obowiązków stojących przed chrześcijaninem. Człowiek jest w stanie wpływać na ludzi i coś zmieniać, o ile sam jest uformowany i nie brak mu odwagi. (WJ)
- Otoczenie społeczne może być mniej przyjazne i trudne, ale to ludzie decydują, jakimi te rzeczywistości będą. Polityka jest taka, między innymi dlatego, że katolicy wycofują się z jej aktywnego uprawiania. Nie powinniśmy dać się zdominować osobom z głośniejszymi ideologiami często mniejszościowymi. Nigdzie nie jest powiedziane, że zło jest skuteczna a dobro musi przegrać. (MK)
- Aktualny problem stanowi sytuacja, w której ludzie nie chcą się angażować w dodatkową działalność wykraczającą poza ich sferę rodzinną, zawodową oraz macierzyste wspólnoty lub środowiska. Nie czują takiej potrzeby. Najistotniejsza jest dla nich formacja w duchu misji danego Ruchu czy Stowarzyszenia. (MK)
- Jesteśmy nadmiernie zapatrzeni w stronę stanu duchownego, a to nie sprzyja aktywności w życiu gospodarczym i politycznym. Ponadto jest co raz więcej oczekiwania aby tonować konfrontacje w imię poprawności politycznej. Ludzie traktują duchowieństwo jako formalne przedstawicielstwo Kościoła. Nadal istnieje oczekiwanie, że to księża powinni być głosem Kościoła. Ludzie boją się, że formalne zaangażowanie i wypowiedanie jakis sądów przez świeckich może zostać źle odebrane, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz wspólnoty. Nie czują się upoważnieni do reprezentacji. (ISZ)

Jak środowiska religijne pozyskują nowych członków?

- Obecnie aktywnie działających członków wspólnot jest co raz mniej. Brakuje służby ołtarza, członkowie SF starzeją się i nie ma zastępowalności pokoleń, aktywni są głównie liderzy i osoby funkcyjne, a inni pozostają biernymi odbiorcami charyzmatów wspólnoty. Trudno zmienić przyzwyczajenie do bierności. W tej chwili jedynym sposobem na rozwój środowiska to polecenie wspólnoty innym metodą kontaktów bezpośrednich: ludzie - ludziom. (MK)
- Wspólnota Semper Fidelis powstała z konkretnego zapotrzebowania - powołania kościelnej służby porządkowej podczas pielgrzymek św. JP II w Polsce. Może wyczerpała się formuła i istnieje potrzeba nowego sformułowania programu formacyjnego i celów SF. Planowaliśmy z liderami niektórych ruchów organizację „Targi/Spotkanie stowarzyszeń i ruchów katolickich” aby miały one szansę na pokazanie się i zachęcenie do współpracy osoby nie zaangażowane. Jak dotąd nie udało się doprowadzić do realizacji tego pomysłu ale nie ustajemy w wysiłkach. (WJ)
- Do włączenia się nowych członków w pracę wspólnoty brakuje konkretnego zaproszenia osób stojących z boku. Często spotyka się również opinie, że nie wiadomo właściwie jak i kiedy można włączyć się, wejść lub rozpocząć pracę w poszczególnych wspólnotach, ruchach i /lub/ stowarzyszeniach katolickich. Może zamiast szukać nowego modelu należy skupić się na tym, by wyjść do ludzi, a nie ograniczać się do małych enklaw. (MK)
- W niektórych wspólnotach występuje duża rotacja, co jest naturalne ze względu na realizację konkretnej potrzeby w życiu członka wspólnoty. Często mają one wyraźny czasowy okres realizacji celów /np. narzeczeński/, składają się z tymczasowych członków,

- ludzi z różnych terenów /np. studentów/. Działają tylko w realizacji własnego celu i nie poszukują okazji do poszerzania sfery działalności np. społecznej. Skupiają się na wewnętrznej formacji duchowej. Po jakimś czasie członkowie zaprzestają udziału w spotkaniach. Tak jest np. w przypadku ludzi, którzy przychodzą by przygotować się do sakramentu małżeństwa. (MW)
- By wzmacniać i pogłębiać działania wspólnot, potrzeba jest budowania relacji. Ludzie muszą chcieć ze sobą przebywać, muszą uczyć się współdziałania na rzecz dobra wspólnego. (JK)
 - Działanie przez przykład i świadectwo aktywności – sami musimy pokazać, jak działamy i w ten sposób zachęcać innych. (ACH)
 - Mało młodych ludzi angażuje się społecznie, co jest zjawiskiem powszechnym. Istotny wpływ na pobudzenie do tworzenia wspólnot, spotkań ma pojawienie się aktywnego lidera i zaangażowanie księży. Obserwuje się jednak bierność opiekunów duchowych – kapłanów kiedy trzeba się angażować w budowanie jakiejś formy współdziałania wspólnoty. Podsumowując - duża rotacja członków, brak koordynacji w wielu miejscach – brak ludzi mających odpowiednie kwalifikacje do animowania kolejnych działań. Skupienie na 1 lub 2 liderach, a z drugiej strony często odejście kapłana z parafii /lidera/ oznacza powolne zanikanie wspólnoty / ruchu który wokół niego się stworzył. (OR)

Wyzwania stojące przed ruchami i środowiskami katolickimi

- Problemem każdej wspólnoty są środki materialne ułatwiające działanie. By dotrzeć do ludzi z wartościowymi inicjatywami trzeba mieć podstawy materialne takie jak lokal, czy też posiadanie budżetu na najbardziej elementarne działania. Niektóre organizacje mogą zbierać składki, członkowie pracują i mają możliwość wspierania. Organizacje takie jak Ruch Czystych Serc to środowisko bardzo młodych / studentów, uczniów - ludzie najczęściej jeszcze nie mających własnych pieniędzy lub będących dopiero na dorobku. I takie organizacje wymagają pomocy. (MW)
- Brakuje inicjatyw lokalnych pokazujących się oddziaływania poszczególnych wspólnot. Brakuje okazji do wspólnego poznawania się różnych środowisk. Jedyne takie zdarzenia to rekolekcje, gdzie nie ma przestrzeni na dyskusję o innych tematach niż religijne. Wiele wspólnot skupia się na działaniu do wewnątrz, tylko w jakiejś jednej parafii i nie ma kontaktu z innymi środowiskami i to z różnych powodów. Postulat otwarcia jest dużym wyzwaniem. (SW)
- Brak oferty dla ludzi, którzy są słabo zorganizowani. Dotyczy to niegdyś bardziej aktywnej młodzieży akademickiej. Nie ma zbyt wielu miejsc. Większość członków ruchów to osoby starsze, z rodzinami. Gdy dochodzi do studiów z Pismem Świętym i przychodzi czas na odnośnienie tego do własnego życia, młodzi mają trudność, aby się odnaleźć. Przydałby się wspólny kalendarz imprez – praktycznie co tydzień w Trójmieście dzieje się coś o czym często nie wiemy. (OR)
- Istniało kiedyś proste rozwiązanie - diecezjalny kalendarz imprez. Stowarzyszenia mogły informować o organizowanych przez siebie wydarzeniach i dzięki temu unikano sytuacji, że jednego dnia były cztery imprezy, a potem wszyscy narzekali, że jest mała frekwencja. (WJ)
- Zdarza się, że prace wspólnot są nieskoordynowane. Ludzie mają problemy z organizacją czasu. Niektórzy są dobrzy w organizacji różnych przedsięwzięć, inni w aspekcie finansowym, jeszcze inni w kontaktach z ludźmi. Brakuje jednak wzajemnego wykorzystania wyżej wspomnianych kompetencji i dlatego często do działań wkrada się chaos. (JG)



- Ważnym elementem sukcesu w pracy wspólnoty jest braterstwo. Braterstwo wspomaga też solidarność z innymi – dzielenie się tym co mam. Mechanizmem, który pozwalałby nam współpracować to nawiązane relacje. (JK)
- Najważniejsze jest poszukiwanie płaszczyzn współpracy. Tato.net chce wzmacniać Ojców, Bractwo Świętego Pawła chce rozwijać mężczyzn. Ojcowie to mężczyźni. Nie musimy konkurować, tylko możemy się uzupełniać. Jedni mają lepiej rozwiniętą działalność patriotyczną, inni edukacyjną a inni działają na rzecz rozwoju kompetencji małżeńskich. Gdyby zacząć ze sobą współdziałać, to się może okazać, że się znajdą środki na wzmocnienie siły oddziaływania społecznego z wielu źródeł. (MK)
- Najpierw muszą być nawiązane relacje, dopiero później współpraca. Chętnie się spotykamy, bo mamy jakieś zadanie, aletakzedłatego, że się lubimy, że mamy wspólne zainteresowania, relacje. (JK)

POMORSKIE REKOMENDACJE

- Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Trzeba rozpocząć starania o powołanie Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich w Diecezji Gdańskiej.
- Kalendarz wydarzeń. Trzeba zacząć od choć jednej udanej oddolnej inicjatywy Liderów Ruchów Katolickich np. wspólna strona www z ujednoliconym wspólnym kalendarzem wydarzeń.
- Coroczny Sejmik ruchów katolickich. Trzeba podjąć kolejną próbę zaproszenia jak najszerzej ilości reprezentantów różnych ruchów i wspólnot na dobrze zaplanowane spotkanie, z dobrym pomysłem na wspólne przedsięwzięcie i wtedy prezentując gotowy produkt Kurii Metropolitalnej, będzie szansa na większą akceptację tej inicjatywy.



DEBATA 6 - GMINNE I POWIATOWE RADY ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Zaproszenie do debaty przyjęło siedmiu przedstawicieli rad, reprezentujących kilka środowisk. Debata odbyła się 27 grudnia 2019 roku w Gdańskim Domu Organizacji Pozarządowych – w siedzibie Fundacji RC Gdańsk. Debata została zorganizowana i prowadzona przez Jerzy Boczoń - członek Pomorskiej Rady Organizacji Pozarządowych z Gdańska oraz Pomorskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego oraz Pomorskiego Komitetu Rozwoju Ekonomii Społecznej, prezes zarządu Fundacji RC, przy współpracy sekretarza PROP. W debacie wzięli udział następujący przedstawiciele rad NGOs z Bytowa, Gdańska, Sopotu, Kartuz, Kościerzyny, Lęborka, Pucka i Starogardu Gdańskiego:



Krzysztof Wirkus – Członek Pomorskiej Rady Organizacji Pozarządowych z Bytowa, członek zarządu Fundacji Rozwoju Lokalnego PARASOL

Tadeusz Podymiak – sekretarz Pomorskiej Rady Organizacji Pozarządowych z Kartuz, członek Zespołu Międzysektorowego przy Marszałku WP, wiceprezes zarządu Fundacji Edukacji Działań Społecznych

Ewa Filipka - członek Pomorskiej Rady Organizacji Pozarządowych z Kościerzyny, członek Gminnej Rady Organizacji Pozarządowych w Kościerzynie, członek Pomorskiego Komitetu Rozwoju Ekonomii Społecznej

Elżbieta Godderis – Przewodnicząca Lęborskiej Rady Organizacji Pozarządowych, przewodnicząca Rady Działalności Pożytku Publicznego w Lęborku, członek Pomorskiej Rady Organizacji Pozarządowych, członek zarządu Lęborskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, i Fundacji Wspieranie Inicjatyw Społeczno Ekonomicznych oddz. w Lęborku

Monika Gorszyniecka – członek Rady Organizacji Pozarządowych w Sopocie, prezeska – CEO, Fundacja Trefl

Wiesław Warchol – członek Rady Działalności Pożytku Publicznego powiatu starogardzkiego

Monika Chabior – przewodnicząca Pomorskiej Rady Organizacji Pozarządowych z Władysławowa, członek Pomorskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego

Od 2002 roku w woj. pomorskim zaczęły powstawać rady organizacji pozarządowych (ROP), jako lokalne reprezentacje sektora pozarządowego. Głównymi animatorami i realizatorami tego procesu były: Fundacja RC oraz PSONI k/Gdańsk. Z reprezentantów tych rad oraz przedstawicieli organizacji o charakterze regionalnym powstała wojewódzka reprezentacja trzeciego sektora Pomorska Rada Organizacji Pozarządowych (PROP). Do tej pory funkcjonuje kilkanaście, bardziej lub mniej aktywnych rad powiatowych i kilka gminnych. Podmioty te dobrze wpisują się w potrzebę tworzenia struktur pośredniczących w budowaniu relacji pomiędzy aktywnymi obywatelami a lokalnymi władzami samorządowymi i samorządem wojewódzkim. Właśnie te relacje wymagają ciągłego odświeżania wraz z dynamicznie zmieniającymi się sytuacjami społecznymi, zarówno w skali kraju, jak regionu i w skali lokalnej, szczególnie w sytuacji narastających konfliktów.

TEMATY, PROBLEMY DEBATY

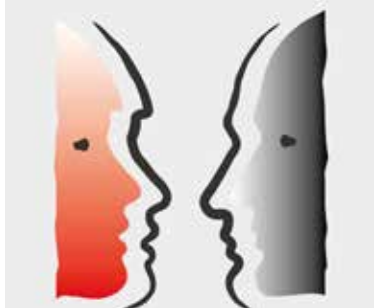
- Czy reprezentacje sektora obywatelskiego są potrzebne i w jakich sprawach odgrywają znaczącą rolę?
- Rady Organizacji Pozarządowych w środowiskach lokalnych i w regionie są wybierane demokratycznie. Czy cieszą się odpowiednią popularnością i prestiżem?
- Jakie są relacje pomiędzy ROP a władzami samorządowymi. Czy ROP mają znaczący wpływ na decyzje podejmowane przez samorzady?
- Jakie zmiany wewnętrzne i zewnętrzne mogą pomóc ROP w zwiększeniu ich znaczenia i zwiększeniu faktycznego wsparcia dla lokalnych NGOs?

GŁOSY W DEBACIE

- Rady Organizacji Pozarządowych są ważnym elementem demokracji w kreowaniu aktywnych postaw obywatelskich. Zazwyczaj skupiają przedstawicieli najważniejszych organizacji pozarządowych działających na danym terenie.
- Tam gdzie, w ROP znaleźli się ludzie aktywni, zdeterminowani do działania, to rady są aktywniejsze i same poszukują tematyki dla swej pracy, angażując w te działania wiele innych podmiotów i osób.
- Niektóre samorzady doceniają znaczenie reprezentacji trzeciego sektora, traktując je jako wspólny głos środowiska pozarządowego i szanują wypracowane przez te ciała postulaty i opinie. Część samorządów nie traktuje NGOs jako ważnego partnera społecznego, w konsekwencji nie uznaje ROP jako reprezentacji środowiska. Czasem „omijając” ROP same pozyskują opinie od poszczególnych NGOs.
- Taką dysfunkcyjną sytuację pogłębiło powstanie rad działalności pożytku publicznego (RDPP), które mają umocowanie ustawowe - są one traktowane przez wiele NGOsów i władze, jako ważniejsze, a dzieje się często tak, że władze samorządowe poprzez swoich przedstawicieli nadmiernie ingerują w ich działania, wykorzystując je często dla realizacji własnych interesów a nie dla dobra całego sektora pozarządowego.
- W związku z powyższym ROP nie cieszą się zbyt wysokim prestiżem, a ich poziom aktywności nie jest zadawalający. Ich wpływ nie jest tak wysoki, jak oczekiwaliby środowisko pozarządowe. Zdarza się również, iż przedstawiciele NGOs są (szczególnie ci którzy po raz pierwszy wchodzi do ROP) są w znacznej mierze zainteresowani korzyściami dla własnej organizacji i własnej pozycji niż działaniami na rzecz integracji szerokiego środowiska. Kiedy okazuje się, że jest to trudne do realizacji, często rezygnują z aktywności w tych ciałach.
- Członkami ROP zostają zazwyczaj, i tak przeciążeni pracą liderzy organizacji, którzy nie mają zaplecza organizacyjnego i dodatkowa praca w radzie jest zazwyczaj na tyle obciążająca, iż uniemożliwia pełne zaangażowanie.
- Organizacje pozarządowe oczekują od ROP różnorodnego wsparcia i ograniczania utrudnień w ich funkcjonowaniu. Ze względu na brak narzędzi można mówić o stosunkowo niskiej skuteczności ROP, co zniechęca organizacje do włączania się w cały proces wyborczy do ROP i „oddawania” swoich przedstawicieli na służbę całemu sektorowi. Czasami zbyt duże obciążenie czasowe (duża aktywność ROP - duża liczba spotkań), może powodować zniechęcenie części członków prowadzące czasem do rozpadu całej ROP.



POMORSKIE REKOMENDACJE



- W myśl konstytucyjnej zasady pomocniczości, należy zadbać, aby ROP wyrastające ze środowisk lokalnych uzyskały większe niż dotychczas kompetencje, tak aby mogły faktycznie współtworzyć lokalną politykę społeczną, dbając o znaczący/wiodący udział lokalnych NGOs, zarówno w definiowaniu potrzeb, wyznaczaniu celów tej polityki, jak i realizacji zadań z niej wynikających.

- Należy dbać o rotację członków ROP, aby nie następowało zbyt duże zrutynizowanie ich działania. Należy włączać do uczestnictwa w tego typu ciałach ludzi młodych,

którzy inaczej często widzą rozwój sektora i swojej działalności, choć ważne wydaje się również, aby środowisko doświadczonych starszych członków mogło być reprezentowane w tego typu ciałach. Powinna być zachowana pewna równowaga

- Wskazane byłoby poszerzanie grona działaczy NGOs poprzez otwarte publiczne spotkania ROP. Mogłoby to zwiększyć atrakcyjność współpracy członków NGOs z radami. Może to mieć szczególne znaczenie przy budowaniu programów współpracy, które są głównym instrumentem wpływania na politykę władz lokalnych czy regionalnych. Roczny Plan Współpracy jest bowiem dokumentem obligatoryjnym dla samorządów wszystkich szczebli oraz dla wojewodów. Wieloletni program współpracy jest fakultatywny i zależy od decyzji organu uchwałodawczego danego samorządu. Wpisanie lokalnej ROP w program współpracy jako partnera dałoby jej formalne narzędzia do skuteczniejszego działania (część prawników w samorządach neguje taką możliwość, gdyż ROP ich zdaniem jest całkowicie nieformalną strukturą. W części samorządów i ich programach współpracy rola ROP jest doceniona i uznana).
- ROP powinny mieć swój własny plan działania i cele. Celów nie powinno być zbyt wiele, aby nie skomplikowały zbyt wiele działań tego ciała. Powinny być miejscem otwartej debaty na ważne z punktu widzenia sektora tematy. W większym stopniu powinny skupiać się na bezpośrednim wsparciu i integracji środowiska aktywnych obywateli, we współpracy z lokalnymi centrami organizacji pozarządowych (COP), skupionymi w Pomorskiej Sieci COP, niż na podejmowaniu bezpośrednich negocjacji i ścisłej współpracy z sektorem publicznym, szczególnie tam gdzie istnieją i dobrze funkcjonują rady działalności (RDPP).
- W razie sytuacji konfliktowych to ROP mają większą możliwość bezkompromisowego wyrażania swojego stanowiska niż RDPP, gdyż nie muszą go uzgadniać z urzędnikami reprezentującymi lokalną władzę. ROP mogą, czy wręcz powinny być bardziej radykalne (stanowcze) w określaniu swojego stanowiska, gdyż mają charakter pełnej reprezentacji sektora obywatelskiego, podczas gdy RDPP są ważnym, ale jedynie ciałem doradczym dla lokalnego władcy lub zarządu, choć w swym zakresie mają kompetencje wyrażania opinii w kwestiach spornych pomiędzy samorządem a NGOs.
- Korzystnym rozwiązaniem jest - tak jest w niektórych gminach i powiatach -, by członkowie ROP byli częścią RDPP i reprezentowali opinię tego środowiska, a nie tylko wyrazicielami swojego własnego zdania jako „eksperti”.
- Z całą pewnością, aby ROP-y uzyskiwały większy wpływ na środowisko NGOs powinny uczyć się komunikacji z NGOs i stosować język korzyści, tak aby aktywność ROP przekładała się na lepsze funkcjonowanie trzeciego sektora i to w różnych obszarach, od kwestii finansowych poprzez sprawniejsze funkcjonowanie organizacji, aż po budowanie tożsamości sektora obywatelskiego.

